

## OSWIADCZENIE WAŁĘSY I TKK

W dniu 12 października 1986 odbyło się posiedzenie Tymczasowej Komisji Koordynacyjnej NSZZ "Solidarność" z udziałem przewodniczącego Związku Lecha Wałęsy. W posiedzeniu wzięli także udział Jan A. Górny i Marek Muszyński. Zgodnie ustalono, że ostatnie wydarzenia nie dają podstawy do zasadniczej zmiany niejawnej formuły działania Związku, która okazywała się jedynie możliwa i skuteczna w warunkach powstałych po 13 grudnia 1981 roku i mimo pewnych przekształceń trwających nadal.

Przedyskutowano problemy organizacyjne TKK NSZZ "S" i na wniosek przewodniczącego Związku postanowiono zgodnie, iż koledzy Jan A. Górny i Marek Muszyński powrócą do normalnego życia. Okrzepnięcie struktur i wypracowanie skutecznych organizacyjnie form działania powoduje, że ich dalsze przebywanie w ukryciu nie jest bezwzględnie konieczne. Lech Wałęsa i TKK wyrażają kolegom Janowi i Górnemu i Markowi Muszyńskiemu serdeczne podziękowanie za ich długotrwałą i pełną poświęcenia dotychczasową działalność.

Omawiając sytuację w Związku stwierdzono, że fala ostatnich wydarzeń politycznych w Polsce wywołuje wiele zamieszania i nieporozumień wśród członków i sympatyków "S", w przekonaniu, że wszelki pożytek dla Polski płynący musi z działań podejmowanych w duchu patriotycznym i demokracji co oznacza dzisiaj poszanowanie dla zasad i tradycji "S", oświadczamy co następuje:

1. NSZZ "S" składa się - jak stanowi statut - z autonomicznych organizacji regionalnych
2. bieżącą działalnością Związku kieruje TKK NSZZ "S" koordynując działalność regionów, podejmując inne przedsięwzięcia w skali ogólnokrajowej i reprezentując Związek na zewnątrz
3. TKK NSZZ "S" jest organem kolegialnym, w skład którego wchodzi przewodniczący lub pełnomocni przedstawiciele RKW / RKK, RKS, RK/
4. TKK NSZZ "S" realizuje swoje zadania w ścisłej współpracy i porozumieniu z przewodniczącym NSZZ "S" Lechem Wałęsą
5. kierownictwo organizacji regionalnych NSZZ "S" spoczywa w rękach Regionalnych Komisji Wykonawczych / RKK, RKS, RK/, które koordynują i wspomagają związkowe organizacje w zakładach pracy, utrzymują z nimi więź, ustalają wspólny program działania i reprezentują je poza regionem
6. podstawowymi ogniwami NSZZ "S" są struktury zakładowe kierowane przez tajne Komisje Zakładowe. Przetwanie struktur zakładowych jest równoznaczne z przetrwaniem NSZZ "S".

W obecnej sytuacji należy raz jeszcze z całą mocą podkreślić konieczność zachowania tajnej struktury działania jako jedynie skuteczne w powstałych po 13 grudnia 1981 roku i istniejących nadal warunkach

- 7. NSZZ "S" utrzymuje ścisłe i przyjacielskie kontakty z międzynarodowym, demokratycznym ruchem związkowym. Organem realizującym bieżącą współpracę w tym zakresie jest powołane przez TKK NSZZ "S" Biuro KOOrdynacyjne zagranicą z siedzibą w Brukseli
  - 8. w ostatnim okresie mamy do czynienia z próbami rozszerzenia formuły działania Związku poprzez jawne wystąpienia grup działaczy NSZZ "S". Obserwując z uwagą te próby, TKK podkreśla konieczność zachowania wymogów bezpieczeństwa i ochrony podziemnego potencjału ludzkiego i bazy materialnej, która decyduje o rzeczywistej sile i znaczeniu Związku
  - 9. TKK NSZZ "S" uznaje utrzymanie i ochronę demokracji wewnątrz-związkowej za podstawę skutecznego sprawowania swych funkcji.
- 1986.10.12
- Przewodniczący NSZZ "S" Lech Wałęsa  
Tymczasowa Komisja Koordynacyjna NSZZ "S"
- Przedstawiciele Regionów : Dolny Śląsk, Gdańsk, Małopolska, Pomorze Zachodnie, Śląsko-Dąbrowski, Toruń - Bydgoszcz, Ziemia Łódzka

XX

NASZYM ZDANIEM

Ostatnie tygodnie przyniosły uaktywnienie działalności naszego Związku. Powołana została Tymczasowa Rada NSZZ "S", w samierzeniu i istocie działająca jawnie. W następstwie tego wydarzenia m.in. w Gdańsku, Lublinie, Katowicach, Koninie, w Warszawie zaczęły działać jawnie i w pełnym składzie Regionalne Komisje Wykonawcze a w Łodzi taką działalność wznowiło prezydium Zarządu Regionu. Jednocześnie dolnośląski RKS w swoim stanowisku z 6 października stwierdził, że nie powołuje jawnej rady regionalnej. Z kolei w obwieszczeniu częstochowskiej Regionalnej Komisji Koordynacyjnej /opublikowanym w poprzednim numerze "Wytrwamy"/ mówi się o możliwości powołania takiej rady przez RKK w Częstochowie.

Tyle w skrócie wprowadzenia. Tematu ogólnej potrzeby działalności jawnej nie musimy chyba rozwijać, zrobili to inni przekonująco a fragmenty wypowiedzi Bujaka, Wałęsy, Lityńskiego i Kulerskiego zamieścił IMPULS w czwartym numerze.

Z ewentualnym utworzeniem jawnej rady w naszym regionie wiążą się dwie sprawy. Pierwsza to : kto ma powołać nową strukturę , a druga to : czym ona zajmowałaby się.

Nie jest tajemnicą, że kilku działaczy z Zarządu Regionu sprzed stanu wojennego przebudziło się czy też wyczuło sprzyjającą koniunkturę i zamierzało takową radę powołać. Mieli już ponoć i skład i komunikat ogólny gotowy. Nic z tego nie wyszło, bo nie mogło wyjść. Dlaczego ? Ano dlatego /nie jest to znowu tajemnicą/, że kierownictwo regionalne - te z okresu legalnej działalności - nic dobrego po 13 grudnia 1981 roku nie zdziało, a byli przecież wybrani na dobre i złe.

Stan dzisiejszy jest taki , że solidarnościową robotę w Regionie ciągną zaprawieni w bojach działacze zakładowi i radykalna grupa nowych aktywistów. Z tego nurtu wywodziła się działająca w latach 1982-1984 Tymczasowa Komisja Regionalna i w tym nurcie ma oparcie jej kontynuatorka - Regionalna Komisja Koordynacyjna. Tym samym oczywiste jest dla nas kto będzie tworzył jawną Radę Regionalną oraz udzielił rekomendacji jej członkom - Regionalna Komisja koordynacyjna NSZZ "S" Region Częstochowa.

A czy ona się sprawdzi w działalności - o tym już zdecydują jej członkowie jak i poparcie, które wierzymy będzie miała ze strony związkowców.

Sprawa druga, to zadania stojące przed jawną radą. O sile i znaczeniu NSZZ "S" świadczyły i jest tak dalej - nie jesteśmy tu odkrywcy - potencjał ludzki i baza materialna. Ta cała machina może funkcjonować tylko niejawnie bowiem związek jest nadal zdelegalizowany. Ujawnienie spowodowałoby konfiskatę środków materialnych, dekonspirację wielu aktywistów no i cały szereg re presji. Reasumując - całą robotę bieżącą prowadzić powinna dalej RKK. Rada Regionalna natomiast powinna i ma działać jawnie na rzecz przywrócenia legalności NSZZ "Solidarność". Zapewne pomocnym będą doświadczenia nie tak dawno jeszcze aktywnego KOIS-u /Komitetu Obrony Interesów Społeczeństwa Regionu Częstochowskiego/.

Redakcja

XX

### KREOWANIE BOHATERÓW

Przyjęliśmy zasadę bojkotu "wyborów". Nie chcemy mieć nic wspólnego z farsą wyborczą i "mianowaniami". "Mianowaciami" to kolaboranci. Zwłaszcza ci najobrzydliwsi, którzy uzurpują sobie prawo do reprezentowania naszych interesów jak: R. Bender /prezes lubelskiego KIK i wykładowca KUL/, J. Gierowski / rektor UJ/ itd. A tymczasem w prasie podziemnej zaczynają się ukazywać wzmianki o "pozytywnych" wystąpieniach obywatela Bendera w Sejmie PRL np. na temat więźniów politycznych. Jutro taka wzmianka może ukazać się w Tygodniku Powstanie /obok paszkwili na "Solidarność" pióra Osmańczyka czy Dorna/. Pamiętajmy wreszcie! Decyzje w sprawie uchwały sejmiku PRL zapadają w Biurze Politycznym. Pozytywne decyzje możemy tylko wymusić z zewnątrz. Filipika w sejmie PRL nie ma i nie może mieć żadnego innego skutku jak podreperowanie wiarygodności tej instytucji.

Oczywiście co innego stanowią różne, prawdziwie opozycyjne apele do Sejmu. Jest to z jednej strony nie prośba ale forma nacisku na władzę a z drugiej strony jest to forma zwracania się do wyabstrahowanego od rzeczywistości najwyższego organu władzy w Rzeczpospolitej. Cennego jest więc współpraca z zaprzeczającym godności obywatelskiej sejmem PRL, a co innego apel do Sejmu.

XX

### W MAJESTACIE PRAWA - EKSCESY MILICJANTÓW

6 października br. w godzinach wieczornych 6-ciu milicjantów z IV Komisariatu przy ul. Łukaszyńskiego w stanie nietrzeźwym dokonywało rozboju na dzieciach i młodzieży, a także zwierzętach. Byli w ubraniach cywilnych, a okazją do alkoholowej libacji na komisariacie była rocznica / któraś tam/ utworzenia MO i SB.

Zaczęli od dwóch dziewczyn 15 i 16 letnich, które pobili a jednej wpuścili do ust gaz łzawiący. Spieszący dziewczynom na ratunek żołnierz został kopnięty i poturbowany. Podobnie stało się z bratem jednej z pobitych i maltretowanych. Wkrótce zaczął się zbierać tłum młodych ludzi, pijani milicjanci zaczęli uciekać i schronili się w bramie na wprost przychodni dziecięcej przy ul. Obraniaka. Tam pobili przechodzących dziewczynę i chłopaka zabierając im prowadzonego na smyczy psa. Pies się już nie odnalazł. Jeszcze tego samego dnia rodzice w towarzystwie pobitych dzieci udali się na IV komisariat. Następnego dnia do wszystkich poszkodowanych przybywali milicjanci z kwiatami i prośbami o przebaczenie, za psa wykładowali

sumę 6 tysięcy złotych. Komendant IV komisariatu z kolei wzywał rodziców prosząc ich ażeby nigdzie w tej sprawie nie interweniowali, jednocześnie zapewniał, że cała szóstka milicjantów została dyscyplinarnie ukarana.

A co na to prokurator wojewódzki ?

XX

#### TO I OWO Z REGIONU

TRANSBUD Kilka miesięcy temu biuletyn "Nadzieja" podał informację, że w "Transbudzie" zaginął samochód ciężarowy Steyer i przyczepa samochodowa. Jak się okazuje nie był to przypadek odosobniony. Otóż ostatnio zaginął następny Steyer, który wykonywał pracę na terenie Huty Katowice. Komentarz zbyteczny.

X X X

Na umieszczenie w naszym kąciku typów spod ciemnej /czytaj: czerwonej/ gwiazdy zasłużyli dwaj czerwoni z wydziału obróbki i montażu Huty Częstochowa. Pierwszy to mistrz Jan Kędra zam. Cz-wa, ul. Pałczyńskiego 28 m.32 - aktywista pzpr i wronich związków, ma złą opinię wśród załogi, wykorzystuje swoje służbowe i partyjne stanowisko do prywatnych celów, obsesyjny wróg wszystkiego co ma związek z "Solidarnością".

Drugi to Lech Markiewicz zam. Popów Osiedle nr 1, również członek partii i związku, spełnia rolę parobka tow. Kędry. Budował mu min. domek na działce podczas zwolnienia lekarskiego, donosi o tym, co ludzie - ci nieprawomyślni - robią i mówią. O Jezu, a cóż to za Polacy!

X X X

"Dzień Częstochowy" nr 90 w rubryce "Z notosu reportera" podało wiadomość, że zastosowano areszt tymczasowy wobec 32-letniego Łuziśława P. podejrzanego o włamanie do sklepu mięsnego, skąd miał skraść 20 sztuk 5-cio kilogramowych szynek w puszcze. Reporter poinformował czytelników o powyższym w tak związły sposób, że nie zamieścił informacji, że sklepem tym są milicyjne "Konsumy" przy ul. 3-go Maja. Uzupełniając jego notatkę informujemy tą drogą P.T. Kli entów, gdzie w Częstochowie mogą zaopatrzyć się w szynkę z puszki. Szczególnie polecamy ten sklep chorym i wymagającym szczególnego sposobu odżywiania.

XX

RKK potwierdza wpłaty :

Riotr - 1000, To My - 1000, Ela - 600, Strus - 1700,  
Orzech XI - 1500, Budowlani - 1500, "V" - 200, ZN - 2100,  
Burza - 5000, Ordynat - 1000, Dziadek - 500, Orkan - 5000,  
od Kmicica - 100, Magda - 1000, Mar - 1100, Sutanna - 1000,  
Mściwy - 1000

Na pomoc represjonowanym : Zbyszek - 80.000

Dziękujemy